

Duchowny do zadań specjalnych – ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski – ma odwagę mówić głośno o tym, o czym inni tylko szepcą. To nie jest grzeczny wywiad – dotyczy trudnych tematów:

- niedokończonej lustracji
w polskim Kościele,
- homoseksualizmu części duchownych,
- zasadności celibatu,
- zaangażowania politycznego
duszpasterzy,
- relacji biskupów z podwładnymi,
- działalności księdza Natanka,
- ludobójstwa na Kresach Wschodnich.

Z książki dowiesz się też: co wyróżnia Kościół ormiański w Polsce, dlaczego księża zrzucają sutanny, czy nauczanie religii w szkołach ma sens, czy Lech Kaczyński powinien spoczywać na Wawelu oraz jak działa Fundacja im. Brata Alberta.

Ta książka pomoże nie tylko zrozumieć, o co chodzi księdzu Isakowiczowi-Zaleskiemu, ale także lepiej poznać Kościół w Polsce.

spis treści

wstęp 5

życie po lustracji 13

kapłaństwo 37

służba 61

Kościół 93

Ormianin 127

Ukraina 155

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (ur. 1956), duchowny archidiecezji krakowskiej, duszpasterz Ormian, opiekun osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz współzałożyciel i prezes Fundacji im. Brata Alberta i Oświatowego Towarzystwa Integracyjnego w Radwanowicach. Poeta, pisarz, publicysta i bloger, stały felietonista „Gazety Polskiej”. W latach 70. współpracownik opozycji demokratycznej i prasy niezależnej, a w latach 80. podziemnej „Solidarności” i Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Nowej Hucie-Mistrzejowicach. Dwukrotnie pobity przez tzw. nieznanymi sprawców. Autor głośnej książki *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej* (Nagroda im. Józefa Mackiewicza – 2007) oraz publikacji o Kościele ormiańskim i Kresach Wschodnich, m.in. *Przemilczane ludobójstwo na Kresach, Nie zapomnij o Kresach, Moje życie nielegalne*.

Wielokrotnie nagradzany za bezkompromisowe dążenie do prawdy (m.in. Nagroda im. Pawła Włodkowica, Kustosz Pamięci Narodowej). Za pracę na rzecz osób niepełnosprawnych otrzymał Order Uśmiechu (1998) i Nagrodę Lodołamacz 2008. Od 2010 roku jest proboszczem parafii ormiańskokatolickiej pw. Świętej Trójcy dla Polski południowej, z siedzibą w Gliwicach, oraz przedstawicielem mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Kapłaństwo było decyzją świadomą, której nigdy nie żałowałem. Inaczej rzecz się ma z celibatem. Kiedy wstępowałem do seminarium, nie za bardzo zdawałem sobie sprawę z tego, na co się decyduję.

Kościół często bardzo mocno, i słusznie, wypowiada się na tematy moralne, wymaga od ludzi odpowiedniego zachowania. Nie stosuje jednak takich samych kryteriów do samego siebie. Jeśli chce on pouczać innych, niech zacznie od siebie. Skoro tego nie czyni, to teraz za to płaci spadkiem zaufania czy właśnie niesprawiedliwymi ocenami.

Jestem antykomunistą, i to jest główny element mojej tożsamości. Jestem przeciwnikiem tego, co określane jest mianem michnikowszczyzny. Opowiadam się przeciw politycznej poprawności. W dużym skrócie, choć żadna z partii nie reprezentuje w pełni moich poglądów, to popieram Prawo i Sprawiedliwość, z którym nie zgadzam się tylko w sprawie ludobójstwa na Wołyniu i Podolu.

Dla Kościoła najlepszą sytuacją jest, gdy lekko się go prześladowuje. Nie mocno, bo wtedy bywa sparaliżowany, ale lekko powinno się nas od czasu do czasu podszczypywać, bo to daje nam siłę i dynamizm, wyrywa z drzemki i uświadamia, że nie ma nic za darmo.